Nᴱᴿ 21

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 18 Lutego v. s. 1827 Roku.

Królewstwo Polskie.
Warszawa d. 21 lutego.
(z Gazety Warszawskiey.)

JW. *Woroncow Daszkow*, Poseł Nayjaśnieyszego Pana przy Dworze Bawarskim, wyjechał do *Monachium*.

Na maskaradzie w zeszłą niedzielę znaydowało się 1,500 osób.

Dnia 18 b. m. pewny mleczarz w tuteyszey stolicy, mający lat 70, nie mogąc żyć zgodnie ze swoją żoną, w tymże prawie wieku będącą, poderznął sobie gardło.

Na walce w sali konserwatorium dnia 18 b. m. było 106 widzów. Oprócz Pani *Bagolini* walczyło kilka osób na florety i szable; walka odbyła się szczęśliwie bez krwi rozlewu, i wszystkich zapastników uznano za zwycięzców.

Hiszpanija.
Madryt d. 24 stycznia.
(Journal de St. Petersbourg).

Gazeta nasza rządowa zawiera artykuł następujący o Portugalii:

Odmiany zaszłe w Portugalii od d. 31 lipca zeszłego, w którym ogłoszono kształt nowy rządu, powinny były sprawić rządowi hiszpańskiemu obawę, ażeby zakłóconą nie została spokoyność królewstwa, które tak bardzo potrzebuje pokoju, dla zagojenia głębokich ran, pozostałych od klęsk dawnieyszych, a potém na nowo otworzonych przez powstanie. Przypuściwszy nawet, iżby się wszystko spokoynie odbyło w kraju ościennym, Hiszpania nie mogła jednak bez obawy patrzeć na ustalanie się, na teyże samey ziemi, którą zaymuje, systematu reprezentacyynego, podobnego do tego, który nam tyle przyniósł goryczy, wycieńczając opiekuńczą siłę tronu, rozprzęgając administracyą publiczną, puszczając wszystkie wodze towarzyskie, i wystawując osoby wespół z prawami, na sztylety i urągania wściekłey tłuszczy, albo raczey, poświęcając je bezecnym interessom rewolucyonistów, którzy uwodzili i przekupiali tę gawiedź, dla przełamania za jey pomocą, szranków zastawionych ich dumie i chciwości. Nie rozbierając wartości teoryy, uświęconych w Portugalii, trzeba się było lękać, ażeby ich zjawienie się nie rozwinęło, w umysłach niektórych Hiszpanów uwiedzionych, nasion rokoszu nie dobrze stłumionych, ażeby nie obudziło ich nadziei, i nie ożywiło usiłowań ku ich wznowieniu; trzeba się było lękać, ażeby, dla zwiększenia złego, nie przyłączyły się do mocy przykładu, wykrzykiwania przyjaciół wszelkiey nowości; albowiem nowatorowie nie mniey usiłują panować przez opinią, jak zwycięzcy mocą oręża. Nie masz potrzeby szukać w obecnym przypadku, dowodów na tę prawdę; dosyć przeczytać mnóztwo dzienników, któremi natychmiast zawaloną została stolica tey Monarchii, a można w nich znaleźć, pomimo cenzury, do którey są zawsze obowiązane, exageracyą przyjętych zasad, godzenie na władzę naywyższą, pragnienie zemsty zniecierpliwioney wędzidłem trybunałów, słowem, zaród rozprzężenia, który tak okropne wydał u nas owoce. Władza naywyższa, od początku zmuszoną była srożyć się na niektórych pisarzy, a nawet zabraniać wydawania jakiegokolwiek innego dziennika: bo to pewna, że narody wylewają jak potoki, skoro tylko w jakiembądź mieyscu przerwą się hamujące tamy.

Do wielkiego niebezpieczeństwa, pochodzącego z przykładu i zasad Portugalii, wkrótce się przyłączyły zamieszki, wzniecone odmianą. Z południa na północ tego królewstwa, objawiły się symptomata nieukontentowania, przeciwko temu nowemu porządkowi. Z obu stron, część siły zbroyney podniosła głos przeciwko wznowieniu imienia tey samey dynastyi panującey, i odtąd zaczęły się emigracye wielu korpusów i osób na ziemię hiszpańską. Porozumiewanie się zdań, osób i poruszeń nieprzyjacielskich, dla którey tak rozciągła granica obu krajów podaje tyle zręczności, sprawiła występne zbiegostwo niektórych żołnierzy hiszpańskich, zapaliła umysły, i ożywiła nadzieje ludzi niespokoynych. Wewnątrz nawet tego królewstwa, jeneralny intendent policyi wyznaje, w okolniku pod d. 12 grudnia, iż „uniesienie partyy, „działając w sposobie przeciwnym, zamieszało „znowu spokoyność publiczną.“ Spokoyność była tym bardziey zakłóconą na granicach hiszpańskich, gdzie się koniecznie musieli tłumem zbiedz nieukontentowani, szukając schronienia, i woyska trzymające się konstytucyi, ścigające pierwszych. Tak weszli na naszę ziemię, i powrócili wkrótce do swojey oyczyzny, nim rząd hiszpański, wypoczywający w głębokim pokoju, wysłał na tę granicę siły, ku wstrzymaniu ich poruszeń.

Hiszpania więc była wystawiona, nie tylko na wpływ moralny odmian kraju sąsiedzkiego, lecz i na wpływ jego zawichrzeń, a nawet na wtargnienie woysk portugalskich. W tym stanie rzeczy, roztropność Króla nie mogła, widząc taki nieład, zostawać dłużey w spokoyności, przez wzgląd na niepodległość tego rządu, i na dobrą przyjaźń, wiążącą nas z nim pod wielą względami. Bezpieczeństwo Państwa, które jest naywyższém społeczeństwa prawem, godność korony, fundamentalny porządek monarchii i honor imienia hiszpańskiego, nakazywały naszemu Monarsze konieczność ochraniania swoich krajów od zarazy moralney, i od przystępow zbroynych, mogących pogwałcić ich granice.

Ku temuto celowi, tak świętemu, pierwszemu obowiązkowi Monarchy, zmierzają rozporządzenia ogłoszonego już okolnika. J. K. M. poważa niepodległość królewstwa ościennego, i nie myśli zgoła wpływać na los, przygotowany temuż królewstwu, przez zaprowadzone zmiany: *naymocniey pragnie zachować niezmiennie stosunki przyjaźni, które go łączyły z Jego Dostoynymi Sprzymierzeńcami. Nie będzie należał do żadnego kroku nieprzyjacielskiego przeciwko Portugalii;* lecz powściągnie i ukarze wszelki postępek, wszelkie rewolucyyne kuszenie się, ośmielające się przekroczyć granicę; będzie bronił własney i będzie miał oko na granicę kraju sąsiedzkiego. Obce narody, pomimo życzeń swoich rządow i gorliwości urzędników, dają anarchistom przytułek, z którego oni korzystają, w spokoyném knowaniu swoich zamiarów. Celem zapobieżenia tey nieuchronney ucieczce, nie tylko surowsza zwróci się baczność na prowincye pograniczne, z któremi mogłyby bydź

kommunikacye, lecz wzmocniono osady woyskowe, i postawiono korpus obserwacyyny na naszey linii Tagu. Król Hiszpański jest niezawisłym i wolnym w przyjęciu ostróżności, odpowiedniey bezpieczeństwu jego ludów, konieczność jego zachowania i prawo narodów ztąd wynikające, upoważniają go do tego, i day Boże! ażeby jaki krok straszliwy, nie zniewolił do użycia tey siły, dla ocalenia honoru i praw Hiszpanii. Niczego tak nie pragnie nasz Monarcha, jak pokoju; nic potrzebnieyszém bydź nie może do powetowania doświadczonych nieszczęść przez lud jego, i do zaprowadzenia polepszeń w administracyi, obranych przez Króla w wysokiey Jego mądrości: lecz niby tak nie splamiło honoru kastylianów, bez którego ani Monarcha, ani jego naród obeyść się nie może, jak znoszenie z wypogodzoną twarzą jakieykolwiek obrazy neutralney spokoyności Hiszpanii, jakiegokolwiek prześladowania lub zachwiania jey praw fundamentalnych. Nie może na to przystać Król, Pan nasz, a Hiszpani, ubóstwiający go dla cnot, i dostatecznie nauczeni wściekłością i klęskami rewolucyi, zbiegliby się nieustraszeni pod cień chorągwi Królewskiey, dla pokonania tych, którzyby się ważyli bez uszanowania przystępować do podnoża Tronu, lub dotknąć niewzruszonych fundamentów Monarchii.

Dopóki J. K. M. zostawał nieczynnym, względem zamieszek zewnętrznych, przestając na czuwaniu nad spokoynością i bezpieczeństwem wewnętrznem, póty *Gazeta Madrycka* milczała o wypadkach, które niespokoynym czyniły Króla i do rozpaczy przywodziły umysły prawych Hiszpanów. Zdało się jey z jedney strony przyzwoitém, naśladować baczności rządu, a z drugiey było smutno rozgłaszać wiadomości, mogące nam przypominać tylko dawne nasze cierpienia, i nową obawą powiększać strapienie i wątpliwość publiczną. Czekano, dopokąd czas i okoliczności nie wyświecą postępowania Króla. Nadeszła ta chwila, Król Jmć wydał rozkazy publiczne i objawił swoje Królewskie zamiary, względem Portugalii. Gdy już znikły powody, do usuwania ich z przed oczu Hiszpanów, *Gazeta* odtąd donosić będzie o wszystkich wypadkach, zdarzających się w Królestwie.

— *Dnia 27 stycznia.* —

(z Gazety Warszawskiey).

Bogaty kupiec tuteyszy nazwiskiem *Morteno*, ten sam, który otrzymał przywiley na wprowadzanie stokfiszu i bawełnianych towarów, został osadzony w więzieniu. Powodem jego uwięzienia ma bydź to, iż w roku 1822, razem ze swoim wspólnikiem Panem *O'shea*, przedał powstańcom amerykańskim 20,000 sztuk broni, które podjął się dostawić woysku Królewskiemu.

Powstanie w prowincyi *Entro Duero e Minho* na nowo jest podniecane. Rząd portugalski kazał utwierdzić warownią *Walencyą*, jednę z naymocnieyszych na lewym brzegu rzeki *Minho*, opatrzyć ją w żywność i postawić w zupełnym stanie obrony. W celu ułudzenia i pobudzenia włościan przeciwko rządowi, używają tych samych, co dawniey sposobów.

Mniemają, że Królewna Rejentka Portugalska przykrzy sobie w teraźnieyszych obowiązkach swoich, i że nie z powodu słabości, ale z tey przyczyny, osobiście posiedzeń Kortezów nie zagajała. Uważano, że wielu Parów i Deputowanych, wcale na posiedzeniach nie bywa.

Jeden z dawnych dowódzców gierilassów hiszpańskich, wpadł do portugalskiego miasteczka *Melgaeo*, które zrabowawszy, wrócił do Hiszpanii.

Jeden Hiszpan, zebrawszy bandę złożoną ze 160 ludzi pieszych i 40 konnych, wtargnął również do Portugalii, lecz bandę jego rozproszono, a samego zabito.

Słychać, iż duch woyska obserwacyynego, które się zbiera na granicy portugalskiey, jest wątpliwy, i dla tego Monarcha nasz miał prosić rządu francuzkiego o zebranie korpusu obserwacyynego francuzkiego nad *Ebro*.

— *Dnia 1 lutego* —

(*z teyże gazety.*)

Pełno jest rozboyników po gościńcach, tak jak było podczas woyny domowey. Zrabowali gońca austryackiego o ćwierć mili od tuteyszey stolicy.

W *Valez-Malaga* stracono kilku rewolucyonistów, schwytanych w poblizkich wioskach. W *Alikancie* i *Walencyi* policya rewidowała niektóre domy. Dnia 29 z. m. Pan *Recacho* wydał urządzenie przeciw pismom potwarczym i zdradzieckim, które usiłują wprowadzić do Hiszpanii.

Portugalia.

Lizbona dnia 23 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Ostatnie rapporta odebrane od Hrabiego *Villaflor* są jeszcze datowane *w Chaves*. Panuje tu zupełna spokoyność.

Hrabia *Villareal*, Par Królestwa, wyjedzie z rodziną swoją do *Londynu*. Mowami swemi w Izbie Parów oburzył przeciw sobie opinią publiczną; był oraz dawnym towarzyszem broni Margrabiego *Chaves*.

Jeden z członków Izby Deputowanych uczynił dnia 14 b. m. wniosek, aby upraszać Królewnę Rejentkę, iżby się starała o oddanie *Olivenza* przez Hiszpanią, a to na mocy traktatu, zawartego w roku 1801 *w Badajoz*. Dnia 18 b. m. odrzuciła Izba ten wniosek, lubo niektórzy członkowie przekładali, iż tym sposobem zrzekałaby się Portugalia swoiey pretensyi. Na témże posiedzeniu podano proiekt do prawa, ważny bardzo dla wewnętrznego handlu. Porty w *Lizbonie* i *Oporto* będą na przyszłość otwarte dla wszystkich przyjacielskich i sprzymierzonych narodów, a prywatna własność, nawet podczas woyny, iak nayściśley będzie szanowana. Płody i towary wszystkich kraiów można będzie sprowadzać na skład z wolnością wyprowadzenia. Wszystko, co nie iest zabronionem, jako to: mocne trunki i karty do grania, może bydź wpuszczane do użycia za opłatą 30 procentów wartości. Płody Brezylii, które prosto z tego kraju pod banderą Brezylijską lub Portugalską wprowadzane będą, opłacą tylko 15 procentów.

Francya.

Paryż dnia 6 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 4 b. m. na posłuchaniu ciała dyplomatycznego u Króla Jmci, Hrabia *Pozzo di Borgo*, Poseł Cesarsko-Rossyyski, przedstawił Monarsze Xiążęcia *Michała Galiczyna*, Półkownika sztabu Cesarsko-Rossyyskiey gwardyi.

Gazeta Codzienna objaśnia w następującym sposobie odwrót powstańców portugalskich: „Jenerałowie *Montealegre*, *Tellez-Jordao* i *Magessi* połączyli się w *Sierra d'Estrella* z Margrabią *Chaves*; lecz w okolicach *Belmonte* nie mogli się daley posunąć; drogi były zupełnie zepsute nawet dla piechoty; artylerya nie nadciągnęła. Zabrakowało oraz żywności; musiano więc myśleć o dogodnieyszem stanowisku. Obawa zostawania bez artyllery naprzeciw Anglików, zniewoliła do odwrótu za rzekę *Mondego*, co się żołnierzom nie podobało; niektóre korpusy nie chciały słuchać swoich nowych dowódców, i żądały na powrót tych, których sobie sami z początku obrali. Odwrót jednak odbył się wporządku przez *Viseu*, *Lamego*, *Tramozo*, *Pinhel* i *Almeida*. Zbliżyli się konstytucyoniści, i stoczono bitwę. Powstańcy utracili *Almeida*. Wszyscy gierillasowie pozostali w Portugalii; woysko tylko liniowe i mieszkańcy schronili się do Hiszpanii."

Margrabina *Chaves* bawi w *Madrycie*, celem proszeń u Króla *Ferdynanda*, aby nie kazał rozbrajać powstańców portugalskich. Nadzieje swoje pokłada jeszcze w prowincyi *Entreduero e Minho* i w gierillasach prowincyi *Tras-os-Montes*.

— *Dnia 8 lutego* —

(*z teyże gazety.*)

Hrabia *Gustaw Montebello*, drugi syn zmar-

łego marszałka, przybył tu gońcem z *Wiednia*, i przywiózł listy od posła naszego przy dworze tameczuym.

Dnia 5 b m. Izba Parów przyjęła dalsze artykuły projektu do prawa względem sądu przysięgłych. Tegoż dnia Izba Deputowanych większością 218 kresek przeciw 74 przyjęła projekt do prawa względem opłaty pocztowey od dzienników. Jeśliby ten projekt utrzymał się także w Izbie Parów, natenczas *Gazeta Codzienna* nie będzie wychodziła w niedzielę; a gdy inne dzienniki francuzkie póydą za tym przykładem, dochód pocztowy zmnieyszy się o 600 000 franków.

Ważne rozprawy o tytuły marszałków francuzkich, pochodziły z powodu Xiążęcia *Raguzy* i Xiężney *Istryi*. Marszałek ten zawarł układ względem uposażenia swego w Austryi, i zezwolił, aby się odtąd tytułował tylko Xiążęciem *Marmont*; podobnież Xiężna *Istryi* podpisała się za syna swego, Xiążęcia *Bessieresa*.

Hrabina *Devrange Hangeranville*, z domu *Berthier*, bliska krewną Xiężny *Wagram*, umarła z przyczyny, iż się zapaliła suknia którą miała na sobie.

Pan *Firmin Didot* uczynił Panu *Lacretelle* taką propozycyą, co i Panu *Villemain*, to jest, iż dzieło, które ten akademik chce wydać, wydrukuje, zastrzegając sobie zwrót poniesionych wydatków. Dzieło to wystawia historyczny obraz Grecyi od jey początku aż do roku 1827.

Lord *Cochrane* dał dnia 3 b. m. bal w *Marsylii*, i postanowił wkrótce udać się do Grecyi.

Jedna z gazet wychodzących w *Bordeaux* donosi, iż *Silveira* niedługo bawił w dawney Kastylii; a opatrzywszy się dostatecznie w potrzeby wojenne i pieniądze, wrócił do Portugalii, i (jak słychać) miał nawet zająć *Almeida*.

Dnia 9 lutego.

(*z teyże gazety.*)

Przbyli tu trzey kommissarze, to jest: Panowie *Pinto*, *Almeida* i *Chaves*, którzy mają od Cesarza brezyliyskiego zlecenie, aby Infantowi Portugalskiemu *Don Michałowi* towarzyszyli w podróży do *Rio-Janeiro*, stolicy Brezylii.

Dnia 6 b. m. Izba Deputowanych większością 159 kresek przeciw 80, odrzuciła podany projekt względem kupienia za milijon franków gmachu zwanego *bons hommes* (dawniey klasztoru) przy jedney z rogatek Paryzkich, i obrócenia go na magazyn dla woyska. Kommissya zdająca sprawę oświadczyła się także za odrzuceniem wspomnionego projektu. 44 członków Izby Deputowanych ma mówić przeciw projektowi do prawa o druku, a 31 za projektem. Wszystkie prawie spekulacye handlu xięgarskiego ustały w prowincyach. W *Lugdunie* wstrzymano wszystkie zamówienia względem odlewania liter drukarskich, dopóki utrzymujący drukarnie wiedzieć nie będą, czyli się mają udać do Belgium, lub pozostać we Francyi.

Wczóra wieczorem przejeżdżał tędy goniec gabinetowy angielski, wysłany do *Madrytu*. Wiezie odpowiedź Pana *Canning* na listy, w których Pan *Lamb* donosi o powtórnem wtargnieniu powstańców portugalskich. Jeden z tuteyszych Dzienników pisze: „Możemy podobno zapewnić, iż Anglia nie przestanie na oddaleniu Gubernatora *Longa* i oddaniu go pod sąd, lecz domagać się będzie innego zadosyć uczynienia i innego zabezpieczenia.“

Słychać, iż jeden z półkow szwaycarskich, wracających z *Madrytu*, pozostanie na osadzie w *San Sebastian*.

Brg angielski, płynąc z *Rio-Janeiro* do *Liverpool*, spotkał pod 19stym stopniem szerokości południowey i 34tym długości wschodniey, okręt pozbawiony rudla i masztów; znalazł na nim 160 zamkniętych murzynów, z których tylko 28 jeszcze żyło, i tych wysadził na ląd w *Bahia*.

ANGLIJA.

Londyn dnia 3 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Sławny artysta *Bohrer*, który dawniey już zjednał sobie w *Paryżu* nazwisko Xiążęcia Violencellistów, przybył od kilku dni do tuteyszey stolicy na ciągłe mieszkanie.

Od niejakiego czasu wychodzi w *Londynie* nowy dziennik pod napisem *Atlas*, w formacie takim. jak Gazeta *Times*, to jest długości połtrzeciey stopy. Wydaje się codzień; jeden numer obeymuje 8 arkuszy, 16 stronic po 3 kolumny, a zatém 48 kolumn, z których każda ma półtrzeciey stopy długości, a półpiątey szerokości. Wreszcie druk jest średni, i naywprawnieyszy czytelnik potrzebuje przynaymniey 8 do 10 godzin, aby cały ten dziennik przeczytał.

Listy z *Bagota* pisane w końcu listopada donoszą o wydanem d. 23 tegoż miesiąca postanowieniu *Boliwara*, iż w krytycznem położeniu, w jakiem się znayduje kray zagrożony woyną domową i uderzeniem Hiszpanów, zgromadzających swe siły na wyspie *Kuba*, stosownie do życzenia większości departamentów i w skutku przepisów konstytucyi na taki przypadek, obeymuje nadzwyczayną władzę. *Boliwar* ma naypierwiey zmnieyszyć wydatki krajowe z 12 milionów piastrów na 4 miliony. Starać się oraz będzie zapłacić pożyczkę zaciągnioną w Anglii. Okazuje Anglikom wielkie względy. Oświadczył Pułkownikowi *Campbell*, iż miło mu jest oglądać męża, który niedawno miał zlecenie zawarcia uroczystego traktatu przyjaźni między Kolumbią, i Wielką Brytanią. Dnia 27 listopada wyjechał *Boliwar* z *Bagota* do *Maracaibo*, w towarzystwie Pana *Ravenga*, Ministra spraw zagranicznych, i Jenerała *Clemente*.

Okręt który tu wczora zawinął z *Porto-Cabello* przywiózł ważne wiadomości z tamtych okolic. Dnia 21 listopada wybuchnęła w *Porto-Cabello* kontrrewolucya na stronę *Boliwara* i naywyższego rządu w *Bagota*. Nazajutrz zebrano wszystkich mieszkańców, i postanowiono jednomyślnie, aby oświadczyć się za dawnym stanem rzeczy, za którym jest *Boliwar*. Dnia 23 zawinął tam kolumbiyski szoner *Inpendencia*, mający na swoim pokładzie jenerała *Briceno-Mendoż*, część rodziny *Boliwara* i kilku innych podróżnych, którzy nie chcieli się zgodzić na środki przedsięwzięte w *Carracas* przez *Paeza*. Skoro Jenerał *Mendoz* wysiadł na ląd, proszono go, aby przyjął dowództwo w *Porto-Cabello*, co też uczynił. Do dnia 26 zrana nic nie zaszło godnego wspomnienia, lecz pokazały się woyska przed miastem. Wkrótce potém wysłano z obu stron officerów do umawiania się, po czém wpuszczono do miasta pułk, który przybył z *Valencia* i połączył się z rządem.

Paez wydał okolnik z *Carracas* pod d. 13 listopada, przez który zwołał kongres wenezuelski do *Valencia* na 15 stycznia. Obawiają się teraz, aby nie przeciął związków pomiędzy *Porto-Cabello* i wewnętrznym krajem, i nie opanował przez głód tego stanowiska.

— *Dnia 4.* —

(*z teyże gazety*).

Jeżeliby nad wszelkie spodziewanie powstańcy portugalscy daley sprawę swoję popierać mieli, w tym razie (jak zapewnia tuteysza gazeta *Goniec*) woysko nasze działać będzie wspólnie z woyskiem rządu portugalskiego.

Wnioski względem praw zbożowych, które Hrabia *Liverpool* i Pan *Canning* podadzą obu Izbom Parlamentu, odłożone zostały z d. 12 do 19 lub 20 b. m.

Według doniesień z *Kalkutty* pod d. 15 września, Birmani dosyć regularnie uiszczają się w opłacie rat, stosownie do zawartego traktatu pokoju. Statek parowy *Entreprise* przywiozł d. 9 września z *Rangoon* do *Kalkatty* 30,000 funtow szterlingów (milion 200,000 zł. pol.), z których trzecia część należała do kompanii wschodnio-indyyskiey, a dwie trzecie części do kupców.

Listy z *Nowego-Yorku* pod d. 11 stycznia namieniają, iż (jak się zdaje) Jenerał *Jakson* odniesie zwycięztwo na następnym wyborze Prezydenta Zjednoczonych Stanów.

)1(

Austrya.

Presburg, dnia 16 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey).

Od czasu 1790 posiedzenia Seymu w d. 10 b. m Stany naradzały się codziennie względem stosunków pieniężnych między prywatnemi. Na jedném z takowych posiedzeń w dniu onegdayszym poprzednie rozprawy względem ogólnych zasad, podług których stosunki pieniężne między prywatnemi mogą bydź ułatwione, zostały zamknięte i w jedno zebrane poselstwo, które dla dalszych narad w dniu tym samym oddano dyktaturze, aby takowe jeszcze zanim przyjęty będzie operat deputacyyny w szczególności wniesione było na obrady.

Włochy.

Rzym dnia 1 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Kardynał *Tommaso Bernetti* przybył tu dnia 27 z. m. z *Paryża*, i we dwa dni potém otrzymawszy z rąk Oyca ś. kapelusz kardynalski, miał zaraz u Jego Świątobliwości prywatne wysłuchanie.

Od granic Włoskich dnia 1 lutego.

Ryż wodnisty, który dotąd w Królestwie Neapolitańskiém uprawiano, nietylko był niezdrowym pokarmem, lecz nawet sprawiał zepsute powietrze, które wiele ludzi pracujących około takiey uprawy, sprzątało ze świata. Sprowadził więc Król Jmć suchy ryż Ghiński, i kazał uprawę jego upowszechnić. Botanik *Gussone* ogłosił przepis, jaki w tey mierze zachować trzeba.

Dnia 22 stycznia spadł w *Wenecyi* śnieg na jednę stopę wysokości; naystarsi ludzie nie pamiętają takiego zdarzenia. W górach *Belluno* i *Cadore* leży śnieg na 11 stop wysokości.

Niemcy.

Od brzegów Menu dnia 9 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Panuje teraz wielka radość w *Weymarze*, i uroczystości następują jedne po drugich. Dnia 2 b. m. obchodzono urodziny W. Xiążęcia dziedzicznego, nazajutrz zaś urodziny Xiężniczki *Maryi*; dnia 4 b. m. był wielki bal u Dworu. Dnia 5 b. m. Królewic Pruski, następca tronu, wyjechał ztamtąd na powrót do *Berlina*. Dnia 16 b. m. z powodu urodzin Wielkiey Xiężney, grana będzie pierwszy raz na teatrze tamecznym opera: *Róża Czarnoxiężka.*—*Göthe*, który długo chorował na spuchnienie twarzy, teraz zupełnie wyzdrowiawszy, pracuje nad nowem wydaniem dzieł swoich, z których zapewne na następnym jarmarku lipskim dostać będzie można pierwszych pięciu tomów, obeymujących wszystkie jego poezye liryczne.

Panujący Xiążę Bruńświcki, upadłszy nieszczęśliwie, mocno skaleczył prawą rękę. Według zdania lekarza, niebezpieczne naruszenie żył pulsowych i nerwów, nie sprawi znacznych skutków.

Sieroty znakomitey rodziny greckiey *Sagrandi* przybyły z *Marsylii* do *Lugdunu*. Jadą do *Altenburga* w Saxonii, gdzie kosztem towarzystwa przyjaciół greckich mają bydź wychowane.

Pani *Catalani* przybyła do *Magdeburga*, gdzie wyda koncert.

Niderlandy.

Bruxella d. 9 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Donoszą z *Antwerpii*, iż naysnakomitsi kupcy we wszystkich miastach portowych niderlandzkich, ułożyli i podpisali prośbę, względem uwolnienia handlu zbożowego od dotychczasowey wielkiey opłaty cła; prośba ta ma bydź wkrótce podana zgromadzonym Stanom krajowym.

Turcya.

Od granic tureckich dnia 19 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dostrzegacz Austryacki umieścił z *Gazety Powszechney Greckiey* następujące wiadomości o wyprawie Półkownika *Fabvier* do *Akropolis:*

Egina 16 grudnia.

Od czasu zdobycia miasta, oblegają nieprzyjaciele sławne *Ateny*, przez pięć, a *Akropolis* przez cztery miesiące. Warownia *Akropolis* była opatrzona we wszystko na czas długi; ale nieustanne utarczki, dniem i nocą przez pięć miesięcy staczane, wypotrzebowały, szczególniey na zakładanie min, wiele prochu. Obleżeni, obawiając się (przed świetném zwycięztwem pod *Rachova*) dłuższego obleżenia i niedostatku naykoniecznieyszych zasobów wojennych, pisali w tym względzie do Rządu, który też uczynił, co tylko mógł, aby ocalić *Akropolis*. Ale jakże miał zadosyć uczynić temu żądaniu, kiedy warownia *Akropolis* ściśle jest obleżona, kiedy ją nieprzyjaciel bacznie do koła otacza, kiedy ją obwodzą rowy i palisady? Jakże można było podesłać prochu? Ale, co się rzeczą trudną bydź zdaje, staje się łatwą, gdzie śmiałość i odwaga z góry doznają pomocy. Rząd zatém wezwał Pułkownika *Fabvier*, i polecił mu, aby się zajął wykonaniem tego przedsięwzięcia. On, jako zawsze posłuszny rozkazom rządu, przyymuje chętnie wykonanie zlecenia, które bez wątpienia było śmiałe i pełne niebezpieczeństwa; a po szczęśliwém wkroczeniu Jenerała *Kriesati* do *Akropolis*, równie i nieprzyjaciel był baczniey szy. Pułkownik przekłada niebezpieczne przedsięwzięcie officerom i żołnierzom, wystawia im trudności wykonania, ale zarazem sławę, jakąby sobie ztąd zjednać mogli, a officerowie i żołnierze, zamiast okazania obawy, taką oświadczają gotowość, iż pozostający mają się za nieszczęśliwych, że nie mogą mieć udziału w wyprawie za sprawę sławnych *Aten* i całey oyczyzny. Otoż sposób myślenia męzki i szlachetny! Gdy już tyle przygotowanych było worków z prochem, ile się znaydowało żołnierzy, a tych było nie mało, wsiadł Pułkownik z woyskiem regularném na okręt wojenny Pana *Chadszy Alexandri z Ipsary*, wypłynął z *Methana* wieczorem dnia 10, a 13 o 8 godzinie, wylądował przy trzech wieżach i natychmiast wyruszył ku *Akropolis*, przygotowany w szyku do odporu, na przypadek gdyby go nieprzyjaciel spostrzegł. Tak więc przywiódł do skutku Pułkownik *Fabvier* zręcznie i śmiało życzenia obleżonych i rozkazy rządu. Pułkownik wszedł do *Akropolis* i opatrzył tę warownią znacznym zapasem prochu. Wkrótce doniesiemy, jakim sposobem tego dokazał.

Reszyd, miany za tak zręcznego i bacznego wodza, już dwukrotnie został oszukany, a równie dwa razy przestąpili już Grecy rowy i pale woyska tureckiego. Podwóyne usiłowanie korpusu siedmiowyspiarskiego musiało zwrócić uwagę *Reszyda* na przedsięwzięcie Jenerała *Kriesoti*, a pomyślny skutek, jeszcze go baczniejszym uczynił. Obawialiśmy się wszyscy tego, gdy mężny Pułkownik *Fabvier*, rozkaz rządu wykonać postanowił. Ale *Kiutajer*, zawsze był i będzie *Kiutajerem*, to jest Turkiem, i niczém więcey. Nie wiemy jeszcze szczegółów wykonania tego przedsięwzięcia, ale jakimkolwiek bądź sposobem przyszło do skutku, zawsze dowodzi wiele niezręczności ze strony Turków, a wiele zręczności ze strony naszey. Cel został dopięty, ze sławą woyska regularnego i godnego wodza.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 21.

Wilno dnia 18 lutego v. s. 1827 Roku.

1 Rząd Uniwersytetu podaje do publiczney wiadomości, że majątek Mussa, w Powiecie Wilenskim położony, wypuszczać się będzie na wieczny czynsz przez publiczną licytacyą. Do takowey licytacyi naznaczają się trzy terminy: pierwszy dnia 25, drugi 28 lutego, a ostatni d. 2 marca; ktoby zaś życzył licytować pomieniony majątek, ma się stawić w Kancellaryi Uniwersytetu na pomienione terminy o godzinie 11 zrana, z prawną ewikcyą odpowiadającą dwuletuiey intracie, gdzie razem można przeyrzeć warunki, pod jakiemi oddaje się ten folwark, oraz inwentarz i mappę. Sekretarz Felix Mierzejewski.

1 W Redakcyi Kuryera Litewskiego złożone są pięć tomow dzieła w języku włoskim, pod tytułem: *Statue del museo Pio-Clementino.* Dzieło to in folio majori, na pięknym papierze drukowane, zawierające w każdym tomie więcey jak po 50 sztuk rycin, doskonale i pięknie robionych, cenione jest od znawcow wyżey 150 rubli srebrem. Nabydź je można za cenę mnieyszą.

---

1 Sąd Cywilny Białostockiego i Sokolskiego Powiatow, na skutek przedstanowczego wyroku dnia 27 listopada 1826 roku, w sprawie konkursowey Jana Terpiłowskiego Marszałka Powiatu Sokolskiego i Kawalera, z Ewą Szumkowską, Wiktoryą Chrostowską i wierzycielami Woyciecha Mietelskiego zapadłego; wzywa wszystkich wierzycieli i pretensorow tegoż Mietelskiego, iżby na kadencyi czerwcowey b. r. jako w czasie ostateczney rozprawy o pierwszość do massy konkursowey w tym Sądzie, dla usprawiedliwienia swoich należności, pod utratą tychże, jawili się. Obwod Białostocki, miasto powiatowe Sokołka. Dnia 9 lutego 1827 roku.

Sędzia Łapinski.
Assesor Szumkowski.
Assesor Swierzbieński.
Sekretarz Grodzki.

1. W roku 1821 w miesiącu styczniu, Starozakonny Meyer Lewin z Sałant, wziąwszy z mego handlu partyą rozmaitych towarów, na rubli sr. sto, dał mi w odpowiedney wartości zastaw z rozmaitych rzeczy złożony. Wzywa się więc pomieniony Meyer Lewin przez ninieyszą awizacyą, aby w przeciągu sześciu tygodni, od dnia dzisieyszego wykupił swóy zastaw, w przeciwnym zaś razie zlecę go tuteyszemu Sądowi dla publicznego sprzedania. Roku 1827 miesiąca februaryi 17 d. w Lipawie. Friedrich Günther Kupiec Lipawski.

1. Roku Pańskiego 1823 miesiąca kwietnia, Starozakonny Osser Lemel Markus z Sałant, wziąwszy z mego handlu partyą rozmaitych towarów, na rubli sr. trzydzieście, dał mi w odpowiedney wartości zastaw z rozmaitych rzeczy złożony. Wzywa się przeto pomieniony Osser Lemel Markus przez ninieyszą awizacyą, aby w przeciągu sześciu tygodni od dnia dzisieyszego wykupił swóy zastaw, w przeciwném zaś razie zlecę go tuteyszemu Sądowi dla publicznego sprzedania. Dat w Lipawie roku 1827 miesiąca februaryi 17 dnia.
Friedrich Günther Kupiec Lipawski.

1. Niżey podpisani sukcessorowie po oycu naszym ś. p. Ignacym Woyniczu Kollegskim Assessorze, na dniu 21 januarii teraznieyszego roku zmarłym, mamy honor upraszać wszystkich jego kredytorów i debitorów, ażeby z prawnemi dowodami zawinienia i należności ś. p. oyca naszego wykazującemi, w każdym czasie, a naydaley na termin 23 apryla teraznieyszego 1827 roku raczyli zgłosić się do W. Ottona Andersona Sowietnika Rządu Gub. Wilen. i Kawalera, od nas umocowanego do Administrowania Kamienicy naszey w Mieście Wilnie przy Ulicy Sto. Jańskiey pod N. 436 położoney, a do równego działu między nami należącey. Przytym zawiadamiamy Publiczność, iż my sukcessorowie w dniu 4 teraznieyszego miesiąca Dokumentem Asekuracyynym między nami sporządzonym, nawzajem obowiązaliśmy się i postanowiliśmy, a żeby odtąd nikt z nas żadnych długow zaciągać, ani też przelewow na zapisy Testamentowe, ani na schedę każdy swoją czynić pod nieważnością rzeczy, bez wspólnego na to przez nas wszystkich sukcessorow na piśmie zgodzenia się, nie miał prawa, a to w zamiarze rychleyszego uskutecznienia działu pomiędzy nami. Datt w Wilnie februaryi 16 dnia 1827 roku.

Ignacy Woynicz Komornik Lesnego Sztatu w imieniu własnym i braci swoich rodzonych Leonarda i Ludwika.

Maryanna z Woyniczow Andersonowa Sowietnikowa.

REJESTR NASION ŚWIEŻYCH.

Ze składu JPana Karola Henryka Wagnera w Rydze, znaydujących się do sprzedania w sklepie Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności, po następującey cenie:

	Srebrem. R.	Srebrem. K.
ZIELENINA.		
Mayron . . . . . cena za łót jeden	—	18
Tymian	—	18
Lawenda	—	15
Szalwia, liście wielkie kręte	—	12
Izop	—	12
Ruta	—	12
Melissa	—	12
Kopr wielki włoski	—	12
Kopr pospolity (Dyll.)	—	6
Kmin	—	5
Rozmaryn	—	18
Bazylika małe liście	—	18
— — wielkie liście	—	18
Portulag żółty	—	12
Szczaw holenderski wielkie liście . . .	—	10
Szpinak liście wielkie okrągłe, nasiona okrągłe	—	5
— — nasiona ostre	—	3
— — angielski ciągle trwający . .	—	10
Trybulka holenderska (pietruszkowa nać) Persil	—	10
Rzerzucha zwyczayna do sałaty	—	4
— — hiszpańska, nasturcium . . .	—	25
Cochlearya	—	12
Carde benedicte	—	12
Hollauch	—	12
Szafran (Carthamus tinctorius)	—	30
KAPUSTA.		60
Kalafiory angielskie nayrańsze	—	
— — późne wielkie	—	75
— — cypryyskie bardzo wielkie ranne	—	60
— — późne	—	75
Brokuły włoskie białe	—	18
— — angielskie czerwone	—	18
Kapusta biała ranna cukrowa	—	15
— — ordynaryyna do kwaszenia . .	—	6
— — wielka holenderska	—	10
— — bardzo wielka brunszwicka płaska	—	12
— — Strasburska (Wirsing) ranna .	—	11
Safoyka późna wielka	—	11
Safoyka żółta	—	10
— — czerwona holenderska wielka ranna głowiasta	—	12
— — bruxelskie wyrostki (*Rosenkohl*)	—	11
Galarepa biała bardzo ranna	—	15
— — okrągła wielka	—	8
— — niebieska	—	10
Brukiew żółta	—	6
Jarmuż kręty nizki	—	6

	R.	K.
S A Ł A T A.		
Sałata bardzo ranna angielska głowiasta kamienna do pędzenia.	—	18
— — głowiasta wielka złota berlińska	—	18
— — azyatycka	—	18
— — pstra z czarnym nasieniem . .	—	18
— — Endywia zielona, kręta zimowa.	—	12
— — złoto żółta.	—	15
W Ł O S Z C Z Y Z N A.		
Marchew krótka czerwona ranna hollenderska do pędzenia	—	10
— — długa, czerwono-żółta (*Burkany*)	—	2
Scorzoneria (*Szwartzwurzel*)	—	15
Salsefis (*Haberwurzel*)	—	12
Cukrowy korzeń (*Zuckerwurzel*) *sieje się w jesieni*	—	25
Pietruszka cukrowa	—	6
Pasternak angielski i hollenderski . . .	—	6
Cykorya biała, prawdziwa brunszwicka .	—	12
Selery wielkie kłębiaste, lipskie. . . .	—	12
— — angielskie, krótkoliściowe . . .	—	15
Buraki wcale czerwone długie holenderskie ćwikłowe	—	5
R Z E P A.		
Rzepa majowa okrągła, biała, ranna . .	—	6
Rzepa jesienna biała	—	6
— — żółta	—	6
— — mała berlińska cukrowa, czyli teltowska, sieje się w lipcu.	—	7½
R Z O D K W I E.		
Radyssa ranna krótkoliściowa okrągła czerwona	—	6
— — biała	—	6
— — długa czerwona	—	6
— — biała	—	6
Rzodkiew letnia czarna	—	6
— — długa czarna zimowa erfurtska .	—	6
CEBULA I PORY.		
Cebula wielka hiszpańska okrągła żółta .	—	18
— — czerwona	—	18
— — twarda biała holenderska . . .	—	18
Pory letnie	—	18
— — zimowe	—	18
ZIARNA ROZMAITE.		
Ogórki białe holenderskie ranne	—	24
— — angielskie długie bardzo . . .	—	24
— — zielone angielskie długie . . .	—	18
— — holenderskie ranne	—	18
— — małe rossyyskie	—	8
— — białe długie grube hiszpańskie do pędzenia . . . . paczek	—	25
— — zielone perskie dwie stopy długie	—	25
Szparagi wielkie holenderskie . . . łot	—	10
Kardy hiszpańskie (*Cardon d'Espagne*) .	—	18
Karczochy wielkie holenderskie	—	24
Melony Cantalupy i arbuzy 20 sortow .	2	50
B O B.		
Bob czyli groch szablasty turecki bardzo szeroki, tyczkowy . funt 1	—	60
— — perłowy tyczkowy		60
— *Proonk* czyli turecki ognisty tyczkowy	—	55
— — bardzo szeroki tyczkowy do pędzenia, (*Krupschwerdsbohne*).	—	55
— żółty nayrańszy do pędzenia (*Kaupbohne*)	—	40
— — wielki szeroki angielski windsorski	—	25
GROCH CUKROWY. do użycia razem z łuską.		
Groch nizki francuzki do pędzenia . . .	—	40
— — ranny angielski majowy . . .	—	40
— — (*Schwerd*) cukrowy	—	40
Groch cukrowy karłowy półstopy wysokości rosnący (*de Grace*).	—	40
— — Szparagowy	1	—
Groch do użycia bez łusek.		
— — nizki francuzki ranny do pędzenia	—	40
— — bardzo ranny majowy	—	40
— — angielski pełny ranny	—	40
— — nizki zielony kaparkowy . . .	—	40
K A R M Y.		
Koniczyna niska biała holenderska (*tryfolium repens*)	—	50

	R.	K.
— — czerwona wielka holenderska (*trifolium pratense*) . . funt	—	25
Lucerna (*Medicago Sativa*).	—	50
Esparcetta (*Hedysarum onobrichis*) . . .	—	40
Raygrass angielski (*Lolium perenne*) . .	—	50
— — francuzki (*avena elatior*) . . .	—	60
Grassamon zu immerwahrende Rasenpletze, wcale nowe nasiona, można ich zasiewać i w ogrodzie i po gruntach, daleko się lepiey udaje i rośnie jak szpergel . . . . funt	—	60
Thymoty *grass* (*Phleum pratense*) . . .	—	60
Wyki (*Vicia biennis*)	—	25
Rzepa wielka angielska Turnips, (*Brassica rapa*	1	—
— — Szwedzka żółta (*Ruta Baga*) .	1	10
Buraki (Runkelrübe) *Beta cicla* białe) .	—	80
— — żółte	—	80
— — blado czerwone	—	80
K W I A T Y.		
Lewkonia letnia 18 naypięknieyszych kolorów . . . . . . paczek	2	50
— — — — 12	2	—
— — wszystkie kolory pomieszane. .	—	18
— — zimowe 12	2	—
— — wszystkie kolory pomieszane .	—	18
Lak czyli fiołki bardzo ciemne	—	30
— — wielkie liście	—	30
Auricula, w różnych kolorach	—	50
Primula	—	—
Gwoździki polne pełne różne	—	30
— — rozmaite piórkowe pełne . . .	—	10
— — kartuskie(*Dianthus carthusianorum*)	—	10
— — chińskie (Dianthus chinensis) .	—	15
Astry pełne (Reine marguerite)	—	18
— — 10 gatunków	1	50
Malwy rozmaite pełne	—	10
— — pełne w 30 gatunkach	2	40
Ostrożka angielska pełna w różnych kolorach.	—	8
Rezeda pachnąca	—	7½
Balsamina pełna w różnych kolorach . .	—	18
Letnie kwiaty wybor w 25 gatunkach .	1	50
— — — — — . 50	3	—
— — — — — . 100	6	—
Groszek pachnący	—	7½
Amarilis formosissima 1 sztuka	—	25
Georginy 18 ditto	2	—
Escolische flentze 25 kolorow	3	50
ditto ditto 50	7	—
Krzewy ciągle kwitnące 25	2	—
— — — — — . 50	3	80
— — — — — . 100	7	—
Treybhauzowe kwiaty 25	3	50
— — — — — . 50	7	—
Ranunkuły różnych kolorów w paczkach po 25 sztuk	1	50
Anemony różne w paczkach po 25 sztuk.	1	50

Jako wszystkie takowe nasiona są w naylepszych gatunkach dobre i pewne, odsyłający one zaręcza, i sprzedają się w zapieczętowanych przez niego samego paczkach.

Życzący mieć inne rozmaitego rodzaju krzewy lub rośliny albo też nasiona, będą mieli one dostarczone po tey samey cenie co i w Rydze, jeżeli za to dadzą sprawunek do Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie, płacąc z góry za koszt sprawunku, z dodatkiem wydatku za przesyłkę pieniędzy i transport z Rygi do Wilna.

JPan Wagner poleca bardzo gospodarzom wybor 36 gatunków kartofli do rozmnożenia, która się dobrocią i obfitością w rozmnożeniu zalecają. Takowe mieć można dostarczone w Wilnie gdy mrozy ustaną, dawszy poprzedniczo konis na one Towarzystwu Dobroczynności. Cena za 36 gatunków, z których każdego 6 do 25 sztuk, za wszystkie 10 rubli srebrem w Wilnie, nie płacąc więcey żadnego kosztu za transport. Takowe kartofle większemi nie sprzedają się ilościami,

gdyż tylko dla rozmnożenia w prowincyi są postanowione.

Szczególne katalogi nasion ogrodowych, cébulet i tym podobnych, rozdają się amatorom bezpłatnie w sklepie Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie; ogolny zaś katalog wszystkich nasion kwiatowych, krzewow, drzew, roślin i t. d. znaydujących się u JPana Wagnera, przedaje się po 25 kopiejek srebrem.

---

1 Dnia 15 lutego zgubiona została bransoletka złota emaliowana z trzema szmaragdami; jeśliby kto znalazł i odniosł do domu X. Kanonika Dmuchowskiego na ulicy Zamkowey pod N. 172, do W. Macieja Michałowskiego murgrabiego domu, otrzyma nadgrodę rubli assygnacyynych sto. Ner 100.

---

2 Na Licytacyą dla oddania z daty 23 apryla 1827 na rok jeden lub na lat trzy w arendowną dzierżawę Kamienicy Barbary Frejerowey za dług Magistraturze Powszechney Opieki należny osekwestrowaney, w Mieście Wileńskiey Wilnie przy ulicy Zamkowey pod N. 106 położoney, przeznaczone zostały terminy 7, 9 i 10, oraz na przetarg 14 następującego miesiąca marca. Żeby więc życzący należeć do takowey Licytacyi w wyrażonych terminach do Magistratu Wileńskiego przybydź raczyli; w tém celu wydaje się ninieysze ogłoszenie, o kondycyach zaś do takowey Licytacyi, w kancelaryi tegoż Magistratu poinformować się można. Karol Hurtig R. M. M. W.

Regent Degutowicz.

---

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby sukcessorowie, rodzeństwo i pretensorowie zmarłego ogrodnika Antoniego Poźniakowskiego jawili się do Pińskiey Szlacheckiey Opieki, pierwsi dla odebrania pozostałego majątku, a ostatni dla udowodnienia pretensyy swoich. Dnia 28 stycznia 1827 roku. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Tytularny Sowietnik i Kawaler

Felicyan Arcimowicz.

Naczelnik Stołu Hulakin

---

3. Podaje się do wiadomości, iż wyszło dzieło pod tytułem: Wykład Oryktognozyi i początków Geognozyi, przez Ignacego Jakowickiego, wydanie drugie, poprawione i znacznie powiększone, z tablicą na miedzi rżniętą, w Wilnie, w drukarni Zymela Nochimowicza, r. 1827 in 8vo.

Dozwala się drukować dnia 5 lutego 1827 roku. Cenzor Radźca Stanu Ignacy Reszka.

---

2 Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI.

Wypis z Xiąg Ziemskich Powiatu Żytomierskiego. Roku 1827 miesiąca stycznia 4 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Żytomierskiego i przedemną Józefem Dołnerem Regentem przysięgłym Akt tychże, stawając osobiście Ur. Piotr Filipowicz Woźny Powiatu Żytomierskiego zeznał, iż on roku i miesiąca na Akcie wyrażonych 11 dnia, pozwu na Sądy Ziemskie Żytomierskie wydanego blankietów dwa, jeden W. Bazylemu Jarmołowiczowi Tytularnemu Sowietnikowi, w Kancelaryi Ziemskiey do rąk oddał, a drugi takiż, okazawszy wprzód i dawszy do przeczytania W. Leonowi Terleckiemu Tytular. Sowiet. poźniey w teyże kancell. Sądu powiatowego Żytomierskiego na ścianie reszcie pozwanym zawiesił, te były w słowach: Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI NIKOŁAJA Pierwszego IMPERATORA Całą Rossyą Samowładnącego etc., etc., etc. WW. Onufremu Kommissyonierowi 9 Klassy Urzędnikowi i Tomaszowi Gubernskiemu Sekretarzowi Jarmołowiczom, Joannie z Jarmołowiczów Morozowiczowey, Justynie takoż z Jarmołowiczów Siemieńkiewiczowey i Tekli podobnież z Jarmołowiczów Zambrzyckiey, niemniey wszystkim innym właściwych sobie imion, nazwisk i urzędów, niegdy W. Benedykta Jarmołowicza Kollegii Regiestratora sukcessorom, prawo niezaprzeczone do spadku przez śmierć tegoż pozostawionego mieć mogącym, w assystencyi jaka komu z prawa należy, tudzież W W. Bazylemu Jarmołowiczowi Tytularnemu Sowietnikowi, Leonowi Terleckiemu Tytularnemu Sowietnikowi, Józefowi bądź też innego imienia Biernackiemu klucza Rzyszczowskiego Rządcy i Ur. Wincentemu Swidzinskiemu, jednegoż zmarłego spadkodawcy wierzycielom, z osob dóbr i ogulnego majątku przed Sąd Ziemski Żytomierski na Kadencyą nadchodzącą S. Trzech-Królską zwaną, od dnia 1 lutego teraznieyszego 1827 roku sądzić się zaczynającą, a dni pierwszych miesiąca marca zwykle kończącą się do rejestru ordynaryynego, tey sprawie właściwego, powołającym się, na instancyą JWW. Szczęsney z Woroniczów matki i Zygmunta syna Hrabiów Działyńskich Aktorów, wynosi się o to: a mianowicie: że zmarły Benedykt Jarmołowicz Kolegii regiestrator w roku upłynionym 1826 dnia 17 czerwca życie ukończywszy, w Skarbie powodów, dla swoich prawnych sukcesorów jako i wierzycieli osobistych, summę sprawiedliwie mu należącą się pozostawił: powodowie przeto życząc sobie dobra własne od ciężaru teyże jedney summy uwolnić, oraz nie chcąc bez Sukcesorów spadkodawcy zmarłego, długi tegoż nagabaniom prawnym ulegać mogącym, uspokajać; dla tego Sukcessorów onego prawnych wzywają, naprzód: do udowodnienia, że są nayblizszemi i jedynemi wzmienionego spadkodawcy Sukcesorami, niewątpliwe prawo do posiągnienia spadku po nim pozostałego mającemi, i że nad postawić się mających, więcey już żadnych niema; powtóre: wierzycieli zaś tegoż niegdy Benedykta Jarmołowicza do postawienia się w Sądzie i złożenia skryptów i innych prawnych dowodów, długi ich usprawiedliwiających, a to dla przypatrzenia się onym przez sukcessorów debitora, i tychże naganienia, jeśli na to zasługiwać będą, po czem do podniesienia tychże kwot, jakie komu z pozwanych wyrokiem Sądowym do zapłacenia od powodów nakazane zostaną, i potrzecie: gdy zaś aktorowie summę z majątku swojego dla niegdy Benedykta Jarmołowicza należną, sukcessorom, bądź też wierzycielom onego za wskazem Sądowym opłacą; zatem dobra ich na hypotekę wystawione, od ciężaru jedneyże summy i odpowiedzialności komu innemu na poźniey, raz na zawsze uwolnić, o co wszystko ciż Hrabiowie Działyńscy, tak pomianowane, jako i niepomianowane osoby, do funduszów zmarłego Benedykta Jarmołowicza kolegii regestratora wpływ i zbliskowanie się prawne mieć mogące, na czas i mieysce wyżey pomianowane pozywają. Pisany w Żytomierzu dnia 10 stycznia 1827 roku, pisał ten Pozew umocowany Piotr Godlewski. Piotr Filipowicz Woźny Powiatu Żytomierskiego. Z których Xiąg i ten wypis pod pieczęcią Ziemską Powiatu Żytomierskiego jest wydany. Pisany w Mieście JEGO IMPERATORSKIEY Mości Żytomierzu. Józef Dołner Regent Ziem. Żytom.

Czytałem z Aktami Woyciech Dunin.

Dozwolono drukować. Wilno, 12 lutego 1827 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

Od Sądu Zjazdowego rozbiór na Fortunie niegdy W. Kajetana Sadowskiego ułatwiającego.

3 W. Wiktorya z Manasterskich wprzód Wardeciska, a potém Lewicka, mając zalikwidowaną dla siebie summę dziesięć tysięcy złotych polskich na fortunie rozbiorowey, niegdyś W. Kajetana Sadowskiego, przez Dekret Rozbiorowy roku 1826, dnia 25 października, na gruncie wsi Kaczyna, ogłoszony, otrzymała w pomienioney summie w tychże dobrach Kaczynie, na rzecz swą, wydział w ziemi i poddanych. A że do odebrania takowego wydziału, nikt od niey nie jawił się, i niewiadomo Sądowi, gdzie się taż W. Wiktorya Lewicka znayduje, więc wydział dla niey uczy-

niony, oddany został w Administracyą. Przytem tenże Sąd wzywa Wiktoryą z Manasterskich wprzód Wandeciskę, a potém Lewickę, aby się jawiła sama osobiscie lub przez Plenipotenta, dla odebrania kollokacyi dla siebie, w dobrach wsi Kaczynie, w Gubernii Wołyńskiey, Powiecie Kowelskim położonych, przez Sąd Rozbiorowy wydzieloney.

Michał Wolski Sędzia Ziemski Kowelski i Kawaler Rozbior na fortunie n. W. Sadowskiego z Ukazu Sądu Głównego Wołł. C. D. dopełniający.

---

3 Niżey podpisany zawiadamiam, że dom murowany cztero-piątrowy ze stayniami, wozowniami, i dalszemi wygodami, mieszkańcom właściwemi, w Mieście Wilnie, przy rogu czterech ulic, Niemieckiey, Dominikańskiey, Wileńskiey, i Trockiey zbiegających się, położony, a do dziedzictwa sukcessorow zeszłego z tego świata, Professora Uniwersytetu Wileńskiego Szulca należący, od dnia 23 apryla idącego roku, na rok jeden, lub na lat trzy, jest do zaarendowania, o czém osobnemi drukami zawiadamia się; kto zechce ony dom w dzierżawę wziąć, niech czyni układ z niżey podpisanym, mieszkającym we własnym domie, w mieście Wilnie, przy Ulicy Wileńskiey położonym. Roku 1827 miesiąca februaryi 15 dnia.

Wincenty Nowicki Rejent Graniczny Pttu Wileń. tradycyyny possesor powyżey wyrażonego domu.

---

3 Owsiey Dawidowicz Frydburg kupiec 3ciey gildy miasta Wilna sprowadził machinę przez sławnego Anglika Kiellera wynalezioną, do nadawania glansu na suknie, i do odnawiania noszonych sukień. Machina ta tak jest szeroką, iż sukno bez żadnego załamania i uszkodzenia naypiękniey zstępuje się; plamy jeśliby jakie znaydowały się znikną, a co większa, że pyłu nie przyymie i czyszczenia miotełką wymagać nie będzie, oprócz uderzenia kilka razy pęczkiem chrostu. Jeżeliby więc ktokolwiek życzył sobie mieć sukno tym sposobem zstępowane, może się udać do domu Ogińskich przy Rudnickiey ulicy w miescie Wilnie położonego; tam znaydzie machinę i za opłatą od łokcia sukna po kop. sr. 20, od noszonego odzienia podług ceny umówioney, będzie miał na nowym suknie glans naypięknieyszy, a noszone odzienie zostanie odnowione, a jeżeliby ktokolwiek życzył sobie ustępować sukno z załamaniem, więc cena od każdego łokcia po kop. 10.

H. D. Friedberg.

---

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Karol Gain, Antoni Fiorentini Radni, Urzędnicy Magistratu Miasta Wilna.

Oznaymujemy tym naszym Obwieszczym urzędowym Listem Ur. Stanisławowi Drzewickiemu Sędziemu, Jgnacemu Olszańskiemu pisarzewiczowi i dalszym sukcessorom zeszłego Pisarza Józefa Olszańskiego, Tekli matce, Franciszkowi, Kazimierzowi i Ludwikowi synom, Barbarze i Józefacie córkom Wilczyńskim Szambell., Dominikowi Zaykowskiemu Radnemu, Star. Bunie Liboszytzowey Doktorowey i dalszym jego sukcessorom, Leybie Abramowiczowi Abelsonowi, Beniaminowi Markusowi Percowiczowi, Onufremu Eytminowi Sędziemu, Wulfowi Nochimowiczowi, Mowszy Jankielowiczowi Abelsonowi i Ickowi Abramowiczowi Gendzbergowi, Berkowi Leybowiczowi Olkienickiemu, lokatorom z Exdywizyi Tobiasza Abramowicza Rytta oraz Sukcessorowi jego Leyzerowi Rubinowiczowi Ryttowi, w rzeczy tegoż Leyzera Rytta, iż co Sąd Główny Litewsko Wileński 2go Departamentu Wremiennego postanowił, do celu wyśledzenia wybraney za czas lokacyi z wyśledzonych im sched intraty, od dnia 14 apryla 1817 roku do dnia 23 apryla 1824 roku, wyexpediować akta Inkwizycyi i kalkulacyi przez urząd Magistratu Wileńskiego i w tym objekcie przesłał pod dniem 18 apryla 1824 roku ukaz, w spełnieniu którego Magistrat Wileński przez rezolucyą dnia 31 miesiąca julii bieżącego roku postanowioną, nas wyżey poszczególnionych urzędników wydelegował i za wydanem obwieszczeniem pomienione akta wyexpediować zalecił, w skutek więc tak postanowienia Sądu Głównego jako i rezolucyi Magistratu Wileńskiego, że my Urzędnicy za niedziel cztery od podania ninieyszego obwieszczenia do Kamienicy w mieście Wilnie pod N. 282 przy Ulicy Rudnickiey położoney, ziedziemy i akta Inkwizycyi i kalkulacyi expediować będziemy, ninieyszym urzędowym zapowiadamy listem, w czém aby żadne nie nastąpiło przeciwieństwo, owszem aby była wszelka gotowość ze strony Waszmościow, do przystąpienia do rzeczonych aktów w terminie wypadającym, pod rygorem praw zastrzegamy.

Roku 1827 mca februaryi 4 dnia. Woźny niżey wyrażony świadczę, iż kopije tego obwieszczenia od Urzędników Radnych Magistratu miasta Wilna Karola Gaina, i Antoniego Fiorentyniego, jedną W. Stanisławowi Drzewickiemu Sędziemu Ziem. Wilen., drugą Ignacemu Olszańskiemu Pisarzewiczowi i dalszym. Tekli matce, Franciszkowi, Kazimierzowi i Ludwikowi synom, Barbarze i Józefacie córkom Wilczyńskim Szamb., Dominikowi Zaykowskiemu Radnemu, Star. Bunie Leyboszytzowey Doktorowey, Leybie Abramowiczowi Abelsonowi, Beniaminowi Markusowi Percowiczowi, oraz W. Onufremu Eytminowi Sędz., Star. Wulfowi Nochimowiczowi, Mowszy Jankielowiczowi, Abelsonowi i Ickowi Abramowiczowi Gentzbergowi, Berkowi Leybowiczowi Olkienickiemu, lokatorom w kamienicy Rytta oczewisto w ich wydziałach, Star. Leyzerowi Rubinowiczowi Ryttowi sukcessorowi oczewisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem, tudzież na skutek postanowienia i rezolucyi Sądu Magistratu miasta Wilna dla wiadomości większey stron interesowanych w Redakcyi dla zamieszczenia w Kur. Litt. złożyłem, i o terminie stawania i zjazdu urzędnikow wyżey wyrażonych od dnia podania ninieyszego obwieszczenia za niedziel cztéry to jest dnia 3go marca teraźnieyszego roku, oznaymiłem i opowiedziałem. Dat ut supra.

Augustyn Jackowski Woźny Pttu Wilensk.

Roku 1827 mca febr. 5 dnia. Przed aktami Grodzkiemi Powiatu Wilen. obecnie stawając Woźny wyżey wyrażony rellacyą ninieyszego obwieszczenia urzędowie zeznał (L.S). Na autentyku podpisano tak: przyjąłem Regent Onufry Horodeński.

Dozwolono drukować dnia 11 lutego 1827 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

3 Przed kilku dniami z domu WW. Kostrow zginął mały piesek w puł ostrzyżony, kulawy na przednią nóżkę, przezwany Moytek, ktoby o nim zawiadomił mieszkającego w tymże domu właściciela, odbierze podziękowanie, a jeśli zechce to i pieniężną nagrodę.

Na ulicy Wileńskiey w domu Baranowiczow pod N. 707 są do zbycia sanie z budą, wewnątrz płucienkiem, a zewnątrz skurą obite, z fartuchem, okute fundamentalnie i bardzo do drogi wygodne. Ktoby nabyć je sobie życzył, zechce zgłosić się do aktora domu.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye metoerologiczne.	d. 17 godz. 6¾ zrana.	27 cal. 8,6 lin.	— 7,5 stopni	Południowy.	Pogoda
	d. 18 — — —	27 — 0,2 —	+ 2,25 — —	Zachodni	Deszcz